

## „Dokąd przed nią uciekasz... – Michał Bajor

Dokąd przed nią wciąż uciekasz?

I czemu myślisz,

Że to twój serdeczny wróg?

Ona, jak wierny pies,

Za progiem domu czeka,

Byś do niej wracał

Z najdalszych dróg

Niekochana, niepotrzebna

Tak łatwo może ją

Zastąpić byle kto

Lecz kiedy lęk nie daje zasnąć,

Ona jedna,

Czuwa przy tobie w bezsenną noc

To ona,

Siostra łagodna,

Twój Anioł Ciszy,

Twój cień,

Spokojna przystań

I otchłań

Jest lustrem,

Źródłem i snem

To ona,

Twoja samotność,

Jej adres ty jeden znasz

Zostanie z tobą

Do końca

Jest wszystkim,

Wszystkim co masz

W labiryncie tego świata,

W jego szaleństwie,

I okrutnych z nami grach,

Łatwo się zgubić,

Łatwo sprzedać diabłu duszę,

Za każdym rogiem  
Czai się strach

Czego szukasz w zgiełku, w tłumie?  
Kto cię wysłucha, poda rękę  
W chwili złej?  
Kto cię pocieszy, kto rozgrzeszy,  
Kto zrozumie?  
Tylko samotność  
Zaufaj jej

To ona,  
Bliższa niż myślisz,  
Jej adres ty jeden znasz  
Zostanie z tobą  
Do końca  
Jest wszystkim,  
Wszystkim co masz

To bez niej  
Jesteś wędrowcem,  
Co zgubił się w gąszczu dróg  
Na końcu świata cię znajdzie,  
Byś wrócić  
Do siebie mógł

To ona,  
Twoja samotność,  
Twój Anioł Ciszy,  
Twój cień,  
Spokojna przystań  
I otchłań  
Jest lustrem,  
Źródłem i snem



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych